

Audycja nr.160, Temat: „Przesłanie do zboru okresu efeskiego”. Sobota, 24.01.2015

Audycja „Wczoraj, dziś i na wieki”, serdecznie wita miłych słuchaczy w początkach Nowego 2015-go Roku. Pragnieniem autorów, jest życzyć wszystkim słuchaczom najlepszych Bożych błogosławieństw i wytrwałości w wierze. - Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek, przedstawia dzisiaj następną audycję opartą na Ks. Objawienia św. Jana apostoła. Księga ta, swym symbolicznym językiem biblijnym, odsłania tajemnicę Bożego Planu zakrytą od wieków do czasu naznaczonego przez Boga, Który użył swego Jednorodzonego Syna, aby On przez anioła objawił Apostołowi Janowi swe tajemnice, które niebawem mają się wypełnić. W rozdziałach 2-gim i 3-cim, Księga Objawienia wymienia siedem okresów Bożego Kościoła na ziemi. Objawiciel Jan pisze: „*Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas, bowiem jest bliski*”. Obj., 1:3. Pierwsze przesłanie autora tej Księgi dotyczy członków pierwszego okresu Bożego Kościoła na ziemi, którym był zbor efeski.

Spółeczność zboru efeskiego swym życiem i postępowaniem podobna była do Berejczyków, którzy „*codziennie badali pisma, czy tak się rzeczy mają*”. Dzieje Ap. 17:11. Do takiego właśnie zboru Ap. Jan przekazuje list Jezusa, a raczej samego Boga. Miasto Efez można by przyrównać do dzisiejszego Nowego Yorku. Tam był centrum handlu Azji zachodniej i jednocześnie wielkie skupisko bałwochwalstwa ze świątynią Artemidy, uznawaną za jeden z 7-miu cudów ówczesnego świata. Kult tej bogini był tak silnie rozwinięty, że przybywający do Efezu ateńscy Grecy porzucali kult swej bogini Ateny, aby oddawać hołd bogini efeskiej. Następnym bałwochwalczym miejscem w tym mieście była świątynia Domicjana, do której każdy obywatel miał obowiązek wchodzić raz w tygodniu i wyznawać, że Cezar jest Panem. Był to jeden z powodów do prześladowania pierwszych chrześcijan, którzy mieli wyznawać tylko prawdziwego Boga i Jego Jednorodzonego Syna. Rzym 10:9.

Zbor efeski był znany w ówczesnym świecie jako ten, którego historia zaznaczona była doświadczeniami i wytrwałością w wierze, dlatego też członkowie tego okresu Kościoła oddawani byli w ręce władzy, która szybko skazywała ich na śmierć. Istniała nawet bezpośrednia droga chrześcijańskich skazańców z Efezu do Rzymu, która po pewnym czasie została nazwana „drogą męczenników”, jako, że wszyscy skazani na śmierć za swą wiarę byli transportowani tą właśnie drogą do Rzymu, aby tam na rzymskiej arenie ich ciała na żywo rozrywane były przez dzikie zwierzęta przy śmiechu i żartach oprawców. Słowo Efez ma znaczenie jako, „pierwszy”, i „pożądany”. Podczas tego okresu Pan Jezus trzyma siedem gwiazd w prawej ręce swojej. Obj. 1:20.

„*Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które widziałeś w prawej dłoni mojej, i siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd, to aniołowie siedmiu zborów, a siedem świeczników, to siedem zborów*”. Zbor, to grupa nabożnych ludzi, podążająca drogą za Chrystusem Panem, która tutaj przedstawiona jest jako świecznik. Przypominają nam się słowa Jezusa z kazania na górze, gdzie nazywa On swych uczniów, światłością świata, dodając, że prawdziwej światłości się nie ukrywa i dalej mówi; „*niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie*”. Mat. 5:14, 16. Nasz Pan trzyma te siedem gwiazd, czyli tych siedmiu aniołów, reprezentantów siedmiu zborów w swej prawicy – wiemy z Pisma Świętego, że sam Jezus jako Głowa Kościoła, ma

bezpośredni nadzór nad przedstawicielami siedmiu okresów Bożego kościoła w całym wieku Ewangelii, począwszy od swego zmartwychwstania i w niebo wstąpienia, aż do skompletowania całej liczby członków Kościoła i przedstawienia ich swemu Ojcu w niebie jako swej oblubienicy.

Przez cały okres wyboru Kościoła z ziemskich istot ludzkich, Jezus ma pieczę również nad każdym nawet najmniejszym członkiem tej poświęconej Bogu grupy ludzi, którzy są na świecie, ale nie są ze świata. Ew. Jana 17:11, 16. Jezus mówi dalej do Efezjan: „*Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami. Masz też wytrwałość i cierpiałeś dla imienia mego, a nie ustaleś*”. Widzimy tutaj mocną pochwałę Jezusa za ich dobre uczynki, oraz trwanie w zdrowej nauce i za ich poświęcenie dla prawdy. Z historii tego zboru wnioskujemy, że efeski zbor był prześladowany, a mimo to, nie zaparł się imienia Pana Jezusa. I dalej czytamy w przesłaniu do tego zboru; „*Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość. Wspomnij, więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwiej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie pamiętasz*”. Obj.2:4-5.

Z tej informacji można wnioskować, jakby Efezjanie oziębli w swej pierwszej miłości do Pana. Zbor ten był prawowiernym w nauce Bożej, moralnie żyjącym i lojalnym, ale mimo to został napomniany jako ten, który porzucił swą pierwszą miłość. Pan Jezus upomina ten zbor, mówiąc: „*Wspomnij, więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się*”, jeszcze raz wskazując na wielką wagę gorącej miłości w życiu poszczególnych członków zborowych. Ap Paweł w 1Kor.13:1-3 i 13, bardzo wyraźnie daje nacisk na ważność miłości w oczach Bożych, mówiąc: „*Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dźwięczącą lub cymbałem brzmiącym. I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże*”. „*Teraz, więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość*”.

Efezjanie utracili swą pierwszą gorącą miłość do Boga i do siebie nawzajem – mieli wciąż zrozumienie i moralność, wraz z dobrymi uczynkami, ale ich miłość oziębla i przestała być gorącą, aktywną. Jezus, kieruje do członków swego Kościoła bardzo surowe napomnienie, mówiąc; „*przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie opamiętasz*”. Pan Jezus zapowiada sprawiedliwy wymiar kary za nie odpowiednie postępowanie, innymi słowy; sąd, który rozpocznie się od domu Bożego: 1 Piotr 4:17. W wersecie 6-tym widzimy ponowną pochwałę za wytrwanie w czystości Ewangelii; „*Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę*”. Nikolaici byli grupą, która nauczała, że człowiek grzeszy, ponieważ jest istotą cielesną i dopóki tak pozostanie, walka z grzechem nie ma większego sensu – taka jest nasza natura mówili; wobec tego nie jest grzechem naprzykład cudzołożyć, bo jest to po prostu zgodne z naturą człowieka. Jezus kończy ten list stwierdzeniem, które jak wiemy pojawia się we wszystkich siedmiu listach: „*Kto ma uszy, niechaj słucha*”.

Wiemy, że nie chodzi tu o uszy fizyczne, które przecież posiada każdy. Człowiek duchowo martwy może przez całe swoje życie czytać Pismo Święte i słuchać

pięknych kazań, lecz bez łaski Boga, który udziela swym świętym mocy zrozumienia, nie będzie w stanie pojąć rzeczy duchowych, które przewyższają wszystkie ziemskie, ludzkie mądrości. Biblia mówi, że Bóg okazuje swą łaskę tym, którzy Go szukają i o nią proszą. Tym, którzy wytrwają w wierze i miłości, oraz nie zachwieją się w wyznaniu Syna Bożego jako swego Zbawiciela, zostanie dane prawo do drzewa życia. Możliwość taka była dana już pierwszemu człowiekowi w ogrodzie Eden, ale Adam utracił tę możliwość wskutek grzechu i człowiek stał się śmiertelny. Boża obietnica spożywania z drzewa żywota to obietnica wiecznego życia, którą przywrócił Jezus Chrystus dzięki swej śmierci, przelaniu krwi i zmartwychwstaniu. Czytając list do Efezjan, dowiadujemy się, że członkowie tego zacnego zboru chodzili z Panem i żyli według słów Ewangelii.

Ap. Paweł nawet zwraca się do nich, jako do wiernych Chrystusowi Jezusowi, - błogosławionych, posiadających wszelkie duchowe błogosławieństwa Boże w Chrystusie, - wybranych przed założeniem świata, - przeznaczonych do synostwa w Jezusie Chrystusie, według Jego upodobania. Efezów 1:1-5, te słowa wyrażają wielką pochwałę. Sam Pan Jezus również chwali członków kościoła efeskiego w księdze Objawienia, słowami: „*Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją*”, Obj.2:2. Innymi słowy, Pan Jezus mówi, że; zna ich wszystkie dobre walory włącznie z wytrwałą pracą ewangeliczną, i pilnością w dobrych uczynkach, co jest godne pochwały. Ale jest jedno „ALE”; - w swych sercach Efezjanie pozwolili, by wyszła ich pierwsza miłość. Pan jakby mówi; twoje uczucie do mnie umiera. Drodzy słuchacze! Na nieboskłonie ludzkich myśli i postaw pojawiają się ludzie, którzy przykładem swego życia lub nauką, wyznaczają epoki i kierunki a nawet wpływają na całe pokolenia myślicieli.

Również w mesjańskim zborze Jezusa są ludzie, którzy odegrali wybitniejszą od drugich rolę, którzy swą bohaterską wiarą wytyczali kierunki postępowania. Inni natomiast duchowymi poglądami wskazywali prawidłowe przykłady myślenia o Bogu, Jezusie, o Biblii i człowieku. Świat ma swoich gwiazdów filmu, sportu czy piosenki. Wschodzą one i zachodzą – niektóre z nich spadają i szybko gasną. Kościół natomiast ma siedem gwiazd w ręce Jezusa, których światło, tak jak tych rzeczywistych gwiazd na niebie, przyświecać będzie na wieki, wieków, wyznaczając kierunki działania i myślenia dla wszystkich ludzi przez całą wieczność Królestwa Bożego. Wierni Bogu ludzie powinni obserwować te gwiazdy w swym obecnym ziemskim życiu według czasów i kierunków wyznaczonych przez tych ziemskich ambasadorów Boga.

Podobnie jak na niebie jest tysiące gwiazd, lecz tylko niektóre z nich mogą przekazywać jakieś jaśniejsze informacje „wtajemniczonym” obserwatorom, tak też jest na nieboskłonie ludzkich myśli, gdzie tworzy się tysiące różnych poglądów, ale tylko siedem z nich znajduje się w ręce Jezusa. Tak jak siedem zborów przedstawia cały Kościół wieku Ewangelii, tak też siedem gwiazd to aniołowie i święci przedstawiciele Boga na ziemi. – Czas nasz jednak na antenie dobiega końca, dlatego musimy serdecznie pożegnać naszych miłych słuchaczy, życząc wszystkim zagłębienia swych myśli w tą proroczą księgę Objawienia, której autorem jest sam Pan z nieba, Wszechmogący Bóg, Ojciec naszego Zbawiciela. Czekając teraz na wasze telefony, podajemy numer kontaktowy do studia; 9415 1923. – Naszą następną audycję usłyszycie Drodzy słuchacze w czwartą sobotę Lutego o tej samej porze. Żegnamy wszystkich słuchaczy i życzymy, dobrej nocy!